

W złej modlitwie widzę siebie, bardzo dobrze w czarnym mi  
Mówisz do mnie tak łagodnie, a ja Tobą szczuję psy  
Jak psy gniew swój stale drażnię, zaraz puszcze łańcuch ich  
Strachem je karmię  
Psy moje wierne  
Warują przy mnie  
Aż powiem: Bierz

W modlitwie złej ciągle skupienie nad gniewem moje  
W modlitwie złej przed Bogiem chowam pragnienia swoje

Coraz bardziej niespokojne psy u boku teraz mam  
Chociaż mówisz tak łagodnie stale rośnie poziom zła  
Dzika niechęć wsiąka we mnie to mój gniew się karmi tak  
Strachem je karmię  
Psy moje wierne  
Warują przy mnie  
Aż powiem: Bierz

W modlitwie złej ciągle skupienie nad gniewem moje  
W modlitwie złej przed Bogiem chowam pragnienia swoje

Nigdy nie dowiesz się jakie są pragnienia moje  
Nigdy nie dowiesz się jakie są pragnienia moje  
Nigdy nie dowiesz się jakie są pragnienia moje